didaskalia
gazeta teatralna

Z numeru: **Didaskalia 175/176**
Data wydania: czerwiec – sierpień 2023
Źródło: https://didaskalia.pl/pl/artykul/jezyk-migowy-w-pedagogice-teatralnej

/ DOSTĘPNOŚĆ EDUKACJI ARTYSTYCZNEJ

Język migowy w pedagogice teatralnej

Z Zoją Mikotovą i Veroniką Broulíkovą rozmawia Monika Kwaśniewska

Wykładają panie w Studiu Dramatu Edukacyjnego dla Osób Głuchych na Wydziale Teatralnym Akademii Muzycznej i Teatralnej (w skrócie DF JAMU) w Brnie. Kierunek powstał w 1992 roku, więc ma już dość długą tradycję. Skąd idea założenia tego Studia?

ZOJA MIKOTOVÁ: Historia kierunku jest połączona ze zmianami w społeczeństwie. W latach osiemdziesiątych w byłej Czechosłowacji osoby niesłyszące miały prawo studiować na uniwersytetach, ale były pozbawione wsparcia. W rezultacie studiowanie było dla nich nieosiągalne. W 1989 roku, kiedy powstały dobre warunki, nie tylko polityczne, ale również społeczne, w JAMU (Janáčkova akademie múzických umění) w Brnie usamodzielnił się Wydział Teatralny. Jego ówczesny dziekan Josef Kovalčuk był bardzo otwartym człowiekiem. Utworzenie osobnego kierunku zaproponowały osoby pracujące na polu teatralnym z osobami niesłyszącymi. Miały one świadomość potencjału mimicznego g/Głuchych aktorek i aktorów, którzy do

tej pory nie mieli możliwości profesjonalizacji. Dziekan wymyślił Studio Dramatu, żeby g/Głusi nie tylko mieli możliwość uzyskania wykształcenia teatralnego, ale również mogli edukować kolejnych niesłyszących. Pracowałam wtedy na Wydziale Teatralnym i dziekan powierzył mi zadanie utworzenia tego kierunku. Od pierwszego pomysłu do realizacji była długa droga. Ja byłam od spraw teatralnych, natomiast pani Veronika zajmowała się psychologią. Stopniowo zapraszaliśmy kolejnych specjalistów. Kierownictwo szkoły było bardzo otwarte na nasze potrzeby.

VERONIKA BROULÍKOVÁ: Bardzo ważne było zatrudnienie tłumacza języka migowego. To był pierwszy taki przypadek w szkolnictwie wyższym w Republice Czeskiej po 1989 roku.

ZOJA MIKOTOVÁ: Zależało nam na podniesieniu jakości kształcenia osób niesłyszących. Chodziło też o to, żeby dzieci niesłyszące uczył niesłyszący pedagog, który może być dla nich wzorem. To bardzo ważne, bo, na przykład, zdarza się tak, że kiedy dziecko niesłyszące wyrasta w rodzinie słyszącej, sądzi, że gdy dorośnie, to będzie słyszało.

Studenci byli bardzo różni. Niektórzy chcieli być pedagogami, inni marzyli o tym, żeby grać w teatrze. Staraliśmy się jakoś połączyć te aspiracje. Zachęcaliśmy do tworzenia spektakli dla dzieci w języku migowym, bez przekładu. I to się udało – kolejne nasze przedstawienia odnosiły sukcesy i podróżowały po Europie. Nasi studenci nie tylko mają dobry warsztat aktorski, ale też uprawiają sztukę akrobatyczną, są bardzo sprawni fizycznie. Dzięki temu realizujemy spektakle dramatyczne, muzyczne i plastyczne dla młodzieży oraz dorosłych w wielu różnych estetykach.

Ważnym motywem naszych spektakli jest historia g/Głuchych, w tym historia dyskryminacji. Opowiadamy o tym, że w XVII i XVIII wieku łączono głuchotę

z niepełnosprawnością intelektualną, że podczas II wojny światowej w Brnie na ulicy został zastrzelony głuchy, ponieważ nie usłyszał komendy „Zatrzymaj się!”; potem g/Głusi musieli nosić opaski, a Hitler stworzył program internowania ich w specjalnych obozach. Widownia różnie reaguje na te historie, niektórzy nie chcą w nie wierzyć.

VERONIKA BROULÍKOVÁ: W Studiu jest jeszcze ścieżka pedagogiczna, gdzie studenci mają przedmioty takie jak psychologia, pedagogika, pedagogika specjalna, surdopedia. Częścią kształcenia są praktyki pedagogiczne, najczęściej w szkołach dla niesłyszących lub integracyjnych. Zadaniem grupy studenckiej jest przygotowanie miniprzedstawień czy prezentacji oraz zrobienie na ich temat warsztatów. Potem rozmawiamy z pedagogami, którzy uczą w tych placówkach. Świetne jest to, że obecnie w szkole, z którą najczęściej współpracujemy, uczą nasi absolwenci jako niesłyszący pedagodzy będący w zespole ze słyszącym pedagogiem. Służy to dwujęzyczności, żeby niesłyszące dzieci miały możliwość edukacji zarówno w języku migowym, jak i w pisanym języku czeskim. Praca teatralna, której towarzyszą silne emocje, ma motywować do czytania.

Poszukujemy różnych możliwości rozwoju zarówno dla dzieci, jak i dla studentów, nie kładziemy nacisku na ich niepełnosprawność, ale na potencjał. Język migowy jest, na przykład, ciekawy pod względem wizualnym i ruchowym, staramy się z tego korzystać w choreografii.

Kto studiuje na tym kierunku i jak przebiega rekrutacja? Co biorą państwo pod uwagę, rekrutując przyszłe studentki i studentów?

VERONIKA BROULÍKOVÁ: Na wydziale jest wiele kierunków kształcenia,

które stale ze sobą współpracują. Oprócz tych klasycznych, jak aktorstwo, dramaturgia, reżyseria i scenografia mamy też takie jak pedagogika teatralna, współpraca z mediami, produkcja, technologia światła, reżyseria światła. Całą tę pulę uzupełnia nasz kierunek. Mogą go studiować zarówno osoby niesłyszące, jak i słyszące. Pierwotnie kierunek był przeznaczony tylko dla g/Głuchych, ale w miarę upływu czasu okazało się, że są nim zainteresowani też słyszący. Stopniowo umożliwialiśmy im studiowanie. To się okazało świetnym doświadczeniem, ponieważ sprzyja integracji.

Jeśli chodzi o egzaminy wstępne, to sprawdzamy sprawność ruchową, kreatywność, umiejętność pracy w zespole, motywację do studiowania właśnie tego kierunku, wiedzę o kulturze Głuchych. Jest też egzamin albo z języka migowego, albo z predyspozycji do nauki migowego. To jest bardzo ważne.

ZOJA MIKOTOVÁ: Nie wszyscy są w stanie nauczyć się języka migowego.

Rozumiem, że to są studia zarówno artystyczne, jak i pedagogiczne. Jakie są proporcje między przedmiotami artystycznymi i pedagogicznymi?

ZOJA MIKOTOVÁ: Obecnie jest zachowana równowaga. Są przedmioty artystyczne, gdzie największy nacisk jest położony na ruch oraz podstawowe artystyczne wykształcenie. Są też zajęcia z historii kultury, historii teatru fizycznego itp. oraz przedmioty, które dają podstawową wiedzę pedagogiczną: pedagogika, psychologia, różne metodyki, wspomniane praktyki w szkołach. Niektórzy bardziej się poświęcają praktyce pedagogicznej, inni artystycznej. Ten program jest uzupełniany różnymi,

zmieniającymi się w zależności od grupy, warsztatami praktycznymi, prowadzonymi przez gości z zagranicy lub naszych absolwentów. Staramy się też, oczywiście, połączyć te dyscypliny, żeby studenci wiedzieli, że to, co znają z psychologii, można zastosować np. w teatrze fizycznym.

Czy zajęcia się odbywają w języku migowym?

VERONIKA BROULÍKOVÁ: Wykłady są symultanicznie tłumaczone na język migowy, a jednocześnie studenci otrzymują materiał pisemny. W przypadku zajęć praktycznych, na język migowy tłumaczony jest wstęp, a potem pedagog uczący np. stepowania, żonglowania, tańca, akrobacji, pokazuje ćwiczenie, wiedza jest przekazywana poprzez działanie, ruch, ciało. Ale tłumacz języka migowego jest cały czas obecny, więc może pomóc w komunikacji. Tłumaczymy też oczywiście wszystkie inne wydarzenia na wydziale: wybory dziekana, posiedzenia senatu, wydarzenia na festiwalu, uroczystości rozpoczęcia i zakończenia roku. Osoby studiujące na innych kierunkach też mogą się uczyć języka migowego w ramach przedmiotów do wyboru. Lektoraty są prowadzone przez naszych absolwentów.

Czy język migowy potrzebuje adaptacji do teatru? Czy w teatrze należy go używać znacząco inaczej niż w życiu codziennym? Czy istnieje sceniczny język migowy?

ZOJA MIKOTOVÁ: Na pewno tak. Aktorzy uczą się języka sceny, tak aby to nie była tylko komunikacja, ale też rodzaj choreografii.

VERONIKA BROULÍKOVÁ: To zależy od tego, czy spektakl jest tłumaczony

na język migowy, czy też aktor gra w tym języku. Dążymy do stworzenia metody artystycznego tłumaczenia przedstawień teatralnych i produkcji muzycznych.

Studentki i studenci uczą się na tym kierunku zarówno aktorstwa, jak i reżyserii czy scenografii. To znaczy, że to bardzo holistyczne studia. W tradycyjnej edukacji teatralnej zwykle jest inaczej – również na innych kierunkach na waszym wydziale uczycie oddzielnie poszczególnych zawodów teatralnych. Co się zyskuje na takiej całościowej edukacji teatralnej?

VERONIKA BROULÍKOVÁ: Myślę, że zyski są duże i przydatne w późniejszej pracy. Każda osoba studiująca przygotowuje w ramach edukacji teatralny projekt solowy, który ma promować czytelnictwo wśród dzieci niesłyszących. Mają go opracować pod względem dramaturgicznym, reżyserskim, aktorskim, scenograficznym. Opracowuje też część warsztatową dla docelowej grupy młodzieży czy dzieci. Poza tym zależy nam na rozwoju indywidualnych predyspozycji wszystkich osób studiujących. Pokazujemy im różne możliwości, aby potem każdy mógł się ukierunkować adekwatnie do swojego talentu i zainteresowań.

Co to oznacza w praktyce? Ile osób jest na roku i czy każdy realizuje ten sam program, czy na jakimś etapie osoby studiujące mogą same współtworzyć program?

VERONIKA BROULÍKOVÁ: Przyjmujemy sześć osób na rok: trzy słyszące i trzy niesłyszące. Nie możemy przyjąć więcej, ponieważ zależy nam na

indywidualnej pracy. Wszyscy mają ten sam program, ale dobierają sobie przedmioty fakultatywne, które realizują z osobami studiującymi z innych kierunków.

Dlaczego teatr jest tak dobrym narzędziem edukacyjnym w pracy z osobami g/Głuchymi czy słabosłyszącymi?

ZOJA MIKOTOVÁ: To jest metoda, która docenia wartość wielozmysłowego oddziaływania oraz przeżycia w procesie edukacji. Inspirowali nas Jan Amos Komeński, Maria Montessori i wielu innych, np. Bruno Bettelheim. Mamy wieloletni projekt teatralny oparty na tym, że na scenie prezentowany jest alfabet. Są też wspomniane pokazy solowe promujące czytelnictwo. Dla osób niesłyszących umiejętność czytania ze zrozumieniem jest trudna, ale bardzo ważna. Kiedy pokazujemy nasze spektakle w bibliotekach, słyszymy komentarze, że one są wspaniałe nie tylko dla dzieci niesłyszących, ale dla wszystkich. To działa na zasadzie: zapamiętam to, do czego mnie włączysz.

W opisie programu studiów dużo miejsca poświęcono zagadnieniom higieny i etyki pracy. Dlaczego uważają panie, że jest to ważne w edukacji teatralnej?

VERONIKA BROULÍKOVÁ: Te zagadnienia są elementem całego programu studiów. Chodzi o relacje międzyludzkie i etyczne podejście do otoczenia. Higiena pracy jest z kolei związana z zawodem pedagoga ze względu na bezpieczeństwo każdej osoby w procesie. Wzajemne przenikanie się tych dwóch elementów jest niezmiernie ważne. Na pewno pomaga w tym wiedza psychologiczna, na którą składają się umiejętność tworzenia relacji czy

efektywna komunikacja. W czasie studiów łączymy wiedzę teoretyczną z praktyką teatralną. Praca ma się opierać na wzajemnym szacunku, respektowaniu siebie nawzajem, zaangażowaniu we wspólną pracę. Pracujemy z ochotą, bo robimy coś, co nas interesuje, bawi, staramy się wspólnie rozwiązać jakiś ważny dla nas wszystkich problem. Bariery komunikacyjne nie są realną przeszkodą, jeśli poszukujemy dróg do siebie nawzajem.

Wspominały panie o tym, że absolwentki i absolwenci realizują się potem w bardzo różnych zawodach. Czy w Czechach jest dużo zespołów teatralnych tworzonych przez osoby niesłyszące? Jaki jest ich status w środowisku teatralnym? Jak są finansowane, czy mają swoje budynki, jeżdżą na festiwale teatralne, czy są częścią teatralnego mainstreamu?

ZOJA MIKOTOVÁ: Z naszymi inscenizacjami występowaliśmy na bardzo wielu festiwalach teatralnych – ogólnych, a nie tych przeznaczonych dla osób z niepełnosprawnościami. Niejednokrotnie zdobywaliśmy nagrody – w Czechach i za granicą. Nie ma jednak u nas takiej instytucji, jak w USA, gdzie funkcjonuje Narodowy Teatr Głuchych. Zespołów tworzonych przez osoby g/Głuche nie ma w Czechach zbyt wiele. Ale niektórzy nasi studenci i absolwenci założyli teatry – na przykład Teatr Nie Słyszę (Divadlo Neslyším), czy też Ciche Iskry (Divadlo Tiché iskry) w Słowacji. Absolwenci kierunku współpracują również przy projektach z zakresu pedagogiki teatru lub teatru, np. w Anglii, Szwecji, we Francji, w Słowenii.

VERONIKA BROULÍKOVÁ: W Brnie jest Europejskie Centrum Pantomimy Głuchych (Evropské centrum pantomimy neslyšících), które ma swój

budynek. Dorośli mimowie amatorzy pracują tam z dorosłymi i z dziećmi. Regularnie organizują festiwal. Powstało też Stowarzyszenie Teatralne OUKEJ (Divadelní spolek OUKEJ), gdzie nasi słyszący i niesłyszący absolwenci i studenci oferują artystyczne tłumaczenie wydarzeń teatralnych. Realizowane są też różne warsztaty edukacyjne, przedstawienia dla dzieci, przedstawienia książkowe. Ale większość członków tego stowarzyszenia ma jeszcze inną pracę, inne zawody, na przykład jako tłumacze, lektorzy czy asystenci w szkołach.

ZOJA MIKOTOVÁ: Powstało też pierwsze duże centrum dla osób z niepełnosprawnością, przy którym również funkcjonuje teatr. To miejsce otwarte na osoby z niepełnosprawnością ruchową, osoby z zespołem Downa; jest tam też jest możliwość grania dla niesłyszących. Te grupy ubiegają się o dotacje zarówno z Ministerstwa Kultury, jak i z Ministerstwa Zdrowia; mogą też uzyskać wsparcie miasta. Ale posiadanie własnego budynku to zazwyczaj niemal nieosiągalne marzenie. Dlatego to, że funkcjonujemy w ramach Akademii, jest wielką wygodą.

Rozmowa odbyła się 4 kwietnia 2021 w ramach cyklu *Dostępność edukacji artystycznej* realizowanego przez Teatr 21 w ramach Centrum Sztuki Włączającej.

Wzór cytowania:

Język migowy w pedagogice teatralnej, z Veroniką Broulíkovą i Zoją Mikotową rozmawia Monika Kwaśniewska, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2023 nr 175/176, https://didaskalia.pl/pl/artykul/jezyk-migowy-w-pedagogice-teatralnej.

Autor/ka

Źródło: *https://didaskalia.pl/artykul/jezyk-migowy-w-pedagogice-teatralnej*